

Spinning story

do księstwa Amleda
teraz nie
teraz trzeba rzucać
sobą jak przynętą
we wszystkie
strony choćby na północ żeby
złović wieniec
z suchych liści albo
głuchy skandal

tak sobie tęskniłem
za literaturą podróżując
długo z wędziskiem
wszystko
co szorstkie
z widoczną spoiną
wypadało z ręki
rozbijało się drapało
w czasie połowu
było nieuważne

ale co mnie
łowcę może to
wszystko obchodzić

jeśli opuściłem
już Rostock
i za godzinę wjadę
od południa
do królestwa Małgorzaty

niech sobie skrzeczy
morze historia
trzytomowy wybór
niech się dławi
królestwem niech się dławi
koniem drzewem
jak człowiek
rozbitym w puch
kałamarzem

rzuca się wędką wokoło
stado doceni